NASZ GŁOS

MIESIĘCZNIK

Organ Zarządu Okręgu Z. P. N. S. P w Poznaniu

Nr. 8. Poznań, listopad 1930. Rok VI.

List ks. biskupa Bandurskiego.

W związku z przesłanym telegramem do J. E. ks. biskupa Bandurskiego podczas Okręgowego Zjazdu Oświatowego Z. P. N. S. P., odbytego dnia 21 września b. r. w Poznaniu, wpłynęło na ręce prezesa Okręgu następujące pismo:

WPanie Prezesie!

Za wyrazy pamięci, przesłane podczas Okręgowego Zjazdu Oświatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Poznaniu, składam Ukochanym Pracownikom na twardej glebie oświatowej najgorętszą podziękę z życzeniem, by wysiłkom Waszym, mającym na celu wychowanie typu dzielnego obywatela Państwa Polskiego, Bóg błogosławił.

Z pozdrowieniem i oddaniem w Chrystusie Panu.

Władysław Bandurski

Biskup.

Wilno, 13. 10. 1930 r.

W 25 lecie walki o szkołę polską.

25 lat mija od czasu, gdy młodzież polska rozpoczęła walkę o szkołę polską, nie przeczuwając, że pierwszą rocznicę ćwierćwiekową tej pamiętnej chwili obchodzić będziemy już w wolnej Ojczyźnie.

Jeśli spróbujemy sięgnąć pamięcią w dalszą i coraz dalszą przeszłość, ujrzymy, że w całej historji naszego narodu pojawia się zjawisko, nie spotykane prawie gdzieindziej: oto, jak nić złota przewija się tam Dziecko polskie — jego udział w zdarzeniach doniosłych, mających niejednokrotnie wpływ poważny na bieg wypadków dziejowych.

I tak już w XII. wieku spotykamy się z tragiczną śmiercią chłopiąt głogowskich; w XV następcami tych męczenników maluczkich jest dziatwa Jakóba Chełmickiego, bohaterskiego obrońcy Dobrzyna;

a w początkach XIX wieku szle Nowosilcow w drogę niepowrotną, w Sybir lub w sołdaty całe rzeszy chłopiąt — nieletnich....

I oto znów w XX. już wieku, dziatwa staje do walki z potęgą niemiecką i rosyjską o pacierz polski, o język ojczysty i szkołę polską. Niemcy, pod rządami Żelaznego Kanclerza, zawieszają grozę zniszczenia nad wszystkiem, co niemieckie nie jest. Straszliwej pięści germańskiego Olbrzyma przeciwstawia się garść dziatwy bezbronnej i — karana, bita, prześladowana w nieludzki sposób, trwa na stanowisku, wzbudzając podziw całego kulturalnego świata, który ze zdumieniem śledzi tę nowoczesną walkę dzieci. Wynik jej — niestety — wypadł na korzyść prześladowców, ale nikt nie potrafił odebrać tych wartości, jakie walka owa złożyła w duszach jej uczestników i nikt przeszkodzić nie zdołał nauczaniu tajnemu, które teraz siecią gęstą Poznańskie objęło.

W byłym zaborze rosyjskim podejmuje młodzież walkę o szkołę polską, o polski język wykładowy.

Poryw ten płomienny tem większego godzien jest uznania, że wyszedł od młodzieży, nie inspirowany przez nikogo — przeciwnie: tłumiony często przez starszych, którzy nie wahali się przeciwdziałać mu niejednokrotnie. I tu, w tem rozdwojeniu właśnie leży najgłębszy tragizm tej walki.

Czem była szkoła rosyjska w owym czasie — wie każdy z nas prawie. Działanie jej destrukcyjne polegało nietylko na gnębieniu osobowości, wynaradawianiu, stwarzaniu szeregu kłamliwych podręczników itp.: godziła ona również w podstawy etyki, demoralizowała młodzież, ośmieszała wielkości narodowe, brudziła najświętsze uczucia, zabijała wszelkie porywy szlachetne. Nie można się też dziwić, że nauka w takiej szkole stawała się dla młodzieży męczarnią, a szkoła miejscem znienawidzonem. To też rzeczą zrozumiałą jest ten odruch szlachetny, który w roku 1905, wraz z pierwszym powiewem wolności, wywołał słuszne wołania o szkołę polską.

Tragizm sytuacji leżał nie w tem, że opornych relegowano ze szkół, że stosowano środki „zaradcze“ wszelkiego rodzaju, ale w tem, że młodzież znalazła się tu osamotniona, niezrozumiana nawet przez najbliższych. Z najpoważniejszych nieraz ust słyszało się wyrazy potępienia dla młodych zapaleńców, nie rzadko padały zdania, że „...młodzież do polityki się mięszać nie powinna...“

A jednak młodzież ta zostawiona sama sobie wytrwała i mimo tylu przeciwności osiągnęła wreszcie cel upragniony: prawda, nie spolszczono państwowych zakładów naukowych, ale zezwolono na otwieranie szkół prywatnych z językiem wykładowym polskim.

I tutaj występuje na jaw praca nauczyciela — Polaka, który jak przedtem, w warunkach najcięższych, potrafił rozniecić w sercach wychowanków swych uczucia wzbronione i utwierdzić w nich najszlachetniejsze porywy, tak teraz stanął zwartym szeregiem do pracy. Powstają coraz liczniejsze, coraz lepsze szkoły prywatne; najtęższi pedagodzy głowią się nad tem, by poziom nauk na najwyższe podnieść szczyty. Wydaje się szereg podręczników o zgoła nieprzeciętnej wartości, nawiązuje się stosunki bliskie z głośnemi ośrodkami

pedagogiki współczesnej, słowem, jak za dotknięciem różdżki czarodziejski powstaje szkolnictwo polskie.

Dziś dopiero z perspektywy 25 lat doceniamy w całej doniosłości wartośść bojkotu szkoły rosyjskiej i strajku poznańskiego. Dziś rozumiemy, że potrzeba było, aby ostatniem ogniwem w walce o wolność narodu było dziecko i aby jego łzy i płacz zmięszały się z krwią i bólem bojowników o niepodległość Ojczyzny; rozumiemy, że szlachetny poryw dziecka polskiego i młodzieży dorastającej nie poszedł na marne.

Rozpamiętując tę doniosłą chwilę z dziejów naszej niewoli, my, nauczyciele, wraz z całem społeczeństwem chylmy czoła przed tymi wszystkiemi, którzy w owych zdarzeniach czynny udział brali.

Rola nauczyciela na wsi poza szkołą.

Jest rzeczą niewątpliwą, że nauczyciel poza swą pracą zawodową zająć się musi pracą społeczno-oświatową. Odnosi się to przedewszystkiem do nauczyciela, pracującego na wsi.

Lud wiejski potrzebuje jego pracy, gdyż brak mu nietylko często podstawowych wiadomości, lecz jest zbyt mało lub wogóle nie uspołeczniony. Idea współdziałania — na zachodzie już dawno zrealizowana — w kraju naszym wciąż jeszcze jest ideą nową, zaledwie tu i owdzie wcielającą się w życie. Świadczy o tem nikła ilość żywotnych organizacyj oświatowo-kulturalnych, które są wyrazem i rezultatem współdziałania. Świadczy o tem także życie samorządowe: szeroki ogół ludu wiejskiego treści i ducha samorządu swojego nie rozumie, ale nawet i nie odczuwa. Nie jest to oczywiście winą ludu wiejskiego. Na to złożyły się warunki życia jego w ciągu setek lat.

Jednakże po tych dziesięciu kilku latach niepodległości politycznej i pełnoprawności obywatelskiej ludu, z całą stanowczością stwierdzić należy, że przyszłościowy rozwój wsi i jego życie wyraźnie się zarysowuje.

Wieś nasza budzi się do życia i dąży do uzyskania niezależnego stanowiska. Są to oczywiście skutki pracy jednostek. Praca ta — to nie walka z analfabetyzmem, ale praca nad podniesieniem kultury umysłowej i etycznej, społecznej i gospodarczej warstw pracujących zarówno fizycznie jak umysłowo.

Pojęcie oświaty obecnie nie mieści się w ramach tylko dawania umiejętności czytania i pisania, ale do ludzi przychodzi się ze sprawami znacznie ważniejszemi. Chce się, aby lud na terenie życia gospodarczego i kulturalnego odgrywać umiał rolę twórczych inicjatorów. Jest to ze względów czysto państwowych jak i ducha naszej konstytucji powołaniem wszystkich warstw społecznych do czynnej pracy w życiu państwowem. Musimy przecież mieć zastępy ludzi, którzy przygotowani będą do tej roli, którzy będą mieli podstawy do zrozumienia całego szeregu zjawisk skomplikowanego

życia państwowego. Bez starannego przygotowania nikt do tego nie dojdzie.

Zagadnienie wychowania tej inteligencji dla państwa — oto zadanie oświaty pozaszkolnej.

W tym duchu Związek nasz tworzy własną ideologję pracy oświatowej. Czyn w tej dziedzinie przez Związek podjętej rozszerza wpływy naszej organizacji na całe społeczeństwo. Wprowadzając oświatę pozaszkolną w sferę naszej pracy, zdajemy sobie sprawę z tego, że zaczynamy odgrywać rolę znacznie szerszą niż ta, która jest skupiona w ramach li pracy zawodowej.

Nauczyciel jednak, pragnący się zająć pracą oświatową na wsi, musi być dobrze do niej przygotowany, gdyż ciężki bardzo trud bierze na siebie.

Niejednokrotnie zdarzało się, że nauczyciele, rozumiejący doniosłość i potrzebę oświaty, zaczynali od tego, że poczęli dzielić się z ludem swemi wiadomościami — swą wyższą kulturą. Dobre ich chęci najczęściej rozbijały się o obojętność ludu. Dlaczego? Nauczyciele ci nie umieli się zabrać do niego. Nie liczyli się bowiem z tem, z kim mieli do czynienia i podawali to, co uważali za istotę oświaty, a nie to, czego lud pożądał i co było przedmiotem jego zainteresowania.

W podobny sposób zaczynali szerzyć kulturę, przyczem przeszczepiali ją żywcem z miasta na wieś. Tak pojęte szerzenie kultury przynosi wsi tylko szkodę, gdyż lud nie zawsze rozumie i pojmie to, co w niej jest dobrego, ale zawsze przyswaja sobie to, co jest szkodliwe. Kultura zaś wsi wypłynąć musi sama z siebie.

Chcąc, aby nasza praca oświatowo-kulturalna poszła innym torem i wydała pożądane owoce, należy się do niej zabrać nieco inaczej. Musi to być praca powolna i wytrwała, prowadzona systematycznie z dnia na dzień, ze ścisłem uwzględnieniem i zastosowaniem się do kulturalnego poziomu wsi, do jej potrzeb i zainteresowania. Podobnie jak z budową domu ma się rzecz z szerzeniem oświaty. Należy najpierw wybrać grunt, na którym zamierzamy wnieść naszą budowę i poznać jego życie. Koniecznym warunkiem powodzenia się tej pracy jest pozyskanie zaufania szerokich mas. Różne środki prowadzą do tego celu. Podać ich nikt nie może, gdyż wszędzie inaczej postępować musi pracownik oświatowy.

Pierwszym krokiem już ku właściwej i systematycznej pracy oświatowej, ujętym w pewne ramy planowo obmyślonego programu, będą kursy oświatowe dla dorosłych i dorastających. Będą one podwaliną przyszłego rozkwitu kulturalnego wsi, z drugiej zaś będą prowadziły dalszy ciąg pracy, zapoczątkowanej przez szkołę.

Chcąc pogłębić i utrwalić owoce pracy na kursach oświatowych, nauczyciel koniecznie postarać się musi o czytelnię. Będąc sam jej kierownikiem, będzie mógł łatwo dostosować ją do poziomu umysłowego rozwoju młodzieży i wzbudzi w ten sposób zainteresowanie do czytelnictwa. Praca nauczyciela na kursach, zespolona z oddziaływaniem bibljoteki, może stać się prawdziwym rozsadnikiem kultury i oświaty. Trudno będzie odrazu stworzyć stałą bibljotekę —

wielką jednak przysługę oddać na razie może wędrowna bibljoteka, której celowo dobrany księgozbiór zaspakajać może najniezbędniejsze potrzeby kulturalno-oświatowe ludu. Z czasem dopiero wędrowna ta bibljoteka stanie się stałą, a wtedy postarać się należy o czytelnię.

W związku z temi formami działalności oświatowej winien nauczyciel zająć się pracą, którąby z jednej strony mogła przyczynić się do wzmożenia zainteresowania do nauki i czytelnictwa, z drugiej zaś do uświadomienia obywatelskiego i rozbudzenia instynktu społecznego szerokich mas. Do takich form pracy kulturalno-oświatowej należą: przedstawienia teatralne (teatr ludowy), wieczornice, obchody, chóry, orkiestry, wycieczki krajoznawcze. Te ostatnie mają przedewszystkiem wielkie znaczenie dla ludu wiejskiego, który najczęściej poza swą wsią rodzinną nie zna i najbliższej okolicy.

Początkowo w pracy tej nauczyciel winien i musi zająć miejsce inicjatora i kierownika, z czasem jednak winien nadać jej kierunek możliwie najbardziej samodzielnej, a sam ograniczyć się do roli doradcy. Ażeby jednak praca ta nie ucierpiała, musi zawczasu postarać się o następców.

Najtrudniejszą do pokonania przeszkodą będzie sprawa uzyskania lokalu. Całą tę wyżej opisaną pracę będzie musiał prowadzić w budynku szkolnym. Ponieważ z różnych względów budynek szkolny nie nadaje się w zupełności na prowadzenie najróżniejszych form pracy oświatowej (np. świetlicy), pracownik oświatowy pomyśleć musi o uzyskanie sal wolnych i bardziej odpowiednich. Mam tu na myśli dom ludowy. W domu ludowym koncentruje się całe życie mieszkańców wioski. Tu czują się najswobodniej — z urządzenia wewnętrznego biorą wzór, jak u siebie w domu własnym urządzić się, aby pokoje nosiły charakter swoistej kultury wsi. Jest rzeczą jasną dla mnie, że od chwili pojawienia się tej myśli do czasu jej zrealizowania upłynie dużo, bardzo dużo nieraz czasu — lecz w końcu zostanie obrócona w czyn i stanie dom ludowy. Dokonanie zaś tego dzieła będzie już wielkim krokiem naprzód, jaki wykona wieś w swym szybko postępującym rozwoju oświatowo-kulturalnym.

Skoro nauczyciel przekona się, że wieś posiada już jakie takie uświadomienie, będzie mógł pomyśleć o innej — nieco odmiennej pracy.

Wiemy wszyscy, że wieśniakowi brak umiejętności gospodarowania i wyzyskiwania gleby. Dla takiego państwa, jakiem jest Polska, której dwie trzecie ludności żyje i utrzymuje się z roli, opłakany stan gospodarki rolnej jest prawdziwie dotkliwą klęską. O tem pamiętać winien nauczyciel i gorliwie zająć się ulepszeniem gospodarki rolnej. Początkowo drogą do tego celu wiodącą będzie przykład jego własny. Później przez odczyty i książki, przez skierowywanie młodzieży do szkół rolniczych, przez zakładanie i prowadzenie pól doświadczalnych, wskaże im przyczyny minimalnej wydajności gleby.

Kiedy zaś lud przekona się o słuszności sprawy, przystąpić można do zakładania spółdzielni rolniczych. One bowiem również przyczyniają się w znacznym stopniu do podnoszenia wydajności gleby. Tylko spółdzielnia może przyczynić się w najkrótszym czasie do umiejętniejszego eksploatowania ziemi i zużytkowania wszystkich naturalnych warunków wytwórczości rolniczej, z drugiej zaś będzie mogła zatrudnić większą ilość ludzi osiadłych na roli i wytworzyć im znośniejsze warunki bytowania.

Założenie spółdzielni rolniczej na wsi nie jest trudne. Należy się jednak strzec, aby jednocześnie nie zakładać różnych gałęzi spółdzielczych, lecz wpierw postarać się oto, aby jedna ugruntowała się. Kwestji, jaką spółdzielnię najpierw założyć, nie można autorytatywnie rozstrzygać — zależy to w zupełności od potrzeb wsi. Stwierdzić jednak należy, że wieś, urządzona na prawie spółdzielczem, staje się powoli środowiskiem przemysłowem, gdzie zapanuje dobrobyt i kultura będzie mogła głębiej zapuścić korzenie.

Na terenie naszym spółdzielnie należą jeszcze do rzadkości. Ponieważ spółdzielczość jednak już dziś zbyt ważną rolę odgrywa w życiu społecznem i gospodarczem naszego kraju, dotychczasowy stan nieświadomości w tej dziedzinie nie da się dalej utrzymać. Przyspieszyć ten proces może dokładne poznanie i zrozumienie społecznych zasad kooperacji, na których podłożu wyrasta również i działalność oświatowa spółdzielni, określonej zwykle mianem działalności społeczno-wychowawczej. Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby przy „Ogniskach" powstały sekcje samokształceniowe, poświęcone spółdzielczości. Dopiero po dokładnem zapoznaniu się z zasadami spółdzielczości działacz oświatowy marzyć może o tem, aby na terenie swej pracy mógł zakładać kooperatywy.

Każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, że tej pracy na wsi jest dużo, często tyle, że przerasta nasze siły. Często bowiem zawodowo pracujemy w nieznośnych warunkach, często czynniki, powołane z racji piastowanego urzędu do współdziałania z nami, podrywają zaufanie szerokich mas, jednak bezinteresowna nasza praca, przynosząca nierzadko ogółowi doraźne korzyści, obroni nas przed atakami, świadczącemi jeno o własnej bezsilności takich jednostek. I to właśnie dla nas być winno bodźcem do dalszej dobrze zorganizowanej i racjonalnie pojętej pracy kulturalno-oświatowej na wsi.

Żabikowo. *Menzel.*

KSIĄŻKI I BROSZURY NAUKOWE O DZIECIACH, W JĘZYKU POLSK.

ułożone według treści.

Zestawił prof. Dr. Stefan Frycz.

I. TREŚĆ OGÓLNA.

1. Binet Alfred. *Pojęcia nowoczesne o dzieciach.* Przekład M. Szymanowskiej. Warszawa 1928. 8° str. 320. Wyd. III.

2. Claparède Edw. Dr. Prf. Un. w Genewie. — *Psychologja dziecka i pedagogika eksperymentalna.* Z dziesiątego wydania francuskiego przetłumaczyła M. Górska. Warszawa 1927. str. 429. Wyd. II.

3. Dąbrowski Zygmunt — *Nauka o dziecku.* Lwów 1929. Wyd. III.

4. Hall Stanley G. — *Znaczenie studjów nad dziećmi.* Warszawa.

5. Key Ellen. — *Stulecie dziecka.* Przekład Izy Moszczeńskiej. Warszawa 1928. 8⁰. str. 239. (Bibljoteka Dzieł Pedagogicznych r. III. nr. 14). Wyd. III.

6. Fleury. — *Dusza dziecka.* Warszawa.

7. Lombroso P. — *Życie dzieci.* Warszawa 1905. 8⁰. str. VIII+185.

8. Rusk. — *Pedagogika eksperymentalna...*

9. Sully James. — *Dusza dziecka.* Przełożyła Iza Moszczeńska. Warszawa.

10. Szulczewski Dr. — *Dusza dziecka.* Z przedmową Bernarda Chrzanowskiego.

11. Szuman Stefan, Prof. Dr. — *Zwierzę. Dziecko. Człowiek.* Kraków 1928. 8⁰. str. 15.

12. Tracy Fryderyk. — *Wiek dziecięcy.* Warszawa 1904.

13. Wolberg Ludwik. — *Psychologja dziecka.* Warszawa 1891.

14. Zienkowski. — *Psychologja dziecięctwa.* Przełożył Piotr Macesicz. Książnica Atlas. Warszawa 1925.

15. Żukowski J. — *W krainę dziecka.* Warszawa 1912. 8⁰. str. XVIII+192. Wyd. II.

II. TREŚĆ SPECJALNA.

A. Dziecko pod względem rozwoju i zdrowia cielesnego.

16. Brzeziński M. — *Jak wychowywać dzieci na zdrowych i silnych ludzi?* Warszawa 1918. 8⁰ str. 31. Wyd. III.

17. Brzozowska-Kolberg A. — *Fizyczne wychowanie dzieci.* Warszawa 1902. 8⁰ str. 68.

18. Bujak W. Dr. Doc. Uniw. Jagiell. — *O odżywianiu dziecka w stanie zdrowia i w chorobie.* Kraków 1929. 8⁰ str. 55. (Bibljoteka okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie. Lekarz-praktyk. S. I. Z. K.).

19. Daszkiewicz Korybut B. — *Pielęgnowanie dziecka chorego.* Warszawa.

20. Heller T. — Pedagogika lecznicza. *Wychowanie i leczenie dzieci nienormalnych i upośledzonych.* Warszawa.

21. Jaros F. — *Rozwój fizyczny dziecka w wieku szkolnym.* Kraków 1922. str. 87.

22. R. Kneipp S. — *Jak pielęgnować dzieci zdrowe i jak leczyć chore.* Warszawa.

29. Dr. Kopczyński St. Nacz. wizyt. hig. szkolnej w M. W. R. i O. P. — *Opieka higjeniczno-lekarska nad dzieckiem normalnem w szkole.* Warszawa 1929. 8⁰ str. 18+15 załączników. (Zagadnienia opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą w Polsce N. 1).

24. Dr. med. Kopczyński Stanisław. — *Zdrowie dziatwy szkół powszechnych w Polsce.* Warszawa 1929. 8⁰ str. 56.

25. Kopczyński Stanisł. Dr. med. *Jak ustrzec dzieci i młodzież od nerwowości?* Warszawa 1927. 8⁰ str. 38+2 nlb.

26. Kuncewicz Z. Dr. i Borowski A. Dr. *Wartość biologiczna młodzieży szkolnej w dobie obecnej.* Cz. I. Wilno 1928. 8⁰ str. 51.

27. Lagrange F. *Higjena ruchu dla dzieci i młodzieży.* Warszawa 1910. 8⁰ str. 157.

28. Łapiński Wacław Dr. Doc. *Opieka nad dzieckiem gruźliczem.* Warszawa 1929. 8⁰ str. 20. (Zagadnienia Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą w Polsce N. 5).

29. Michałowicz Mieczysław, Prof. Dr. *Powietrze, słońce, woda w życiu dziecka.* Warszawa 1928. 8⁰ str. 40. (Bibljoteka Młodej Matki. z. III).

30. Müller J. P. *Mój system dla dzieci.* Przekład autoryzowany z 73 illustracjami w tekście. Warszawa 1927. 8⁰ str. VIII+48.

31. Progulski Stan. Dr. Doc. Uniw. J. K. we Lwowie. *Jak pielęgnować i odżywiać niemowlę.* Z 5 rycinami. Lwów—Warszawa. 1929. 8⁰ str. 20 (Bibljoteka Hygjeniczna Powszechna Polskiego Tow. Hygjenicznego we Lwowie. t. III.).

32. Puławski A. *O kolonjach letnich dla ubogich dzieci i o ich twórcy u nas śp. dr. St. Markiewiczu.* Warszawa 1912.

33. Regelman M. Dr. *Dziecko a syfilis.* Warszawa 1926. 8⁰ str. 8. (Bibljoteka Eugeniczna Polskiego Tow. Eugenicznego nr. 7).

24. Sterling Wł. Dr. *Dziecko nerwowe.* Warszawa. M. Arct.

35. Śniadecki Jędrzej *O fizycznem wychowaniu dzieci.* Z portretem autora. Wyd. nowe. Opracował A. Tom. Przedmowa Janusza Korczaka. Warszawa 1920. 8⁰ str. VIII+146.

36. Świtalska Julja Dr. med. *Kosmetyka i higjena dziecka.* Warszawa. 1928. 8⁰ str. 246+2 nlb.+16 tab.

37. Trumpp I. *Higjena wieku dziecięcego i szkolnego.* Warszawa. 1908. 8⁰ str. 299.

B. Dziecko pod względem umysłowym

(spostrzeganie, wyobrażanie, pojmowanie, pamiętanie, uważanie, myślenie, mówienie).

38. Binet A., Simon T., Schaetzel S. *Pomiary rozwoju inteligencji dzieci.*

39. Bode Everest Mary. *Przygotowanie dziecka do wiedzy ścisłej.*

40. Dawid J. Władysław *Zasób umysłowy dziecka.* Warszawa 1896.

41. Dawid J. Władysław *Inteligencja, wola i zdolność do pracy.* Warszawa 1926. 8⁰.

42. Librachowa Marja Dr. *Rozumowanie dzieci.* Warszawa. 8⁰ str. 128.

43. Ołtuszewski *Rozwój mowy u dziecka.*

44. Osterloff W. *Rozwój umysłu i uczuć dziecka.* Warszawa 1921. 8⁰.

45. Piaget Jan Dr. *Mowa i myślenie dziecka.* Z oryginału francuskiego przełożyła J. Kołudzka. Warszawa 1929. str. 274.

46. Queyrat Fryderyk. *Logika dziecka i jej kształcenie.* Przekład Izy Moszczeńskiej i K. Króla. Warszawa. 1902. 8⁰ str. 30.

47. Queyrat Fryderyk, Prof. filoz. w kolegium Mauriac'a. — *Gry i zabawy dziecięce. Studjum nad wyobraźnią twórczą u dzieci.* Przetłumaczyła z francuskiego Marya Rodysowa. Warszawa 1905. str. 136+VI.

48. Queyrat Fryderyk. — *Wyobraźnia u dzieci.* Przełożyła Eugenja Pitlz. Warszawa. 1896.

49. Sollier. — *Psychologja idjoty i głuptaka.* Warszawa 1891. — Przełożył J. K. Potocki.

50. Stern W. — *Inteligencja dzieci i młodzieży.* Tłumaczył J. Klimowicz. Warszawa. 1927.

51. Szuman Stefan — *Badania nad rozwojem apercepcji i reprodukcji prostych kształtów u dziecka.* Poznań 1927. 8⁰ str. 2 nlb + 95 + 1 nlb.

52. Szuman Stefan. — *Psychologja twórczości rysunkowej dziecka.* Warszawa 1927.

53. Szuman Stefan. — *Obserwacje dotyczące tak zwanego synkretycznego spostrzegania u dziecka.* Warszawa 1927. str. 16.

54. Szyc Aniela. — *Rozwój pojęciowy dziecka.* Warszawa 1822.

55. Szycówna Aniela. — *Jak badać umysł dziecka?* Warszawa. str. 66. Wyd. III. (Bibljoteka Nauczyciela T. XI).

56. Wachholz Leon Prof. Dr. — *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży.* — Lwów—Warszawa. 1927. 8⁰ str. VII+1 nlb. 140. 140.

C. *Dziecko pod względem uczuć, popędów i woli.*

57. Bovet Piotr. — *Instynkt walki.* Psychologja wychowania. Tłumaczyła M. Górska. Warszawa. 1928. 8⁰ str. 262+2nlb.

58. Dawid J. Władysł. — *Inteligencja, wola i zdolność do pracy.* (Patrz pod B).

59. Gażyńska. — *Obrazy i myśli z praktyki wychowawcy.*

60. Grot W. (M. St.). — *Dziecko.* (Uwagi o wychowaniu). Warszawa 1929. 8⁰ str. 32.

61. Jaros F. — *Kształcenie woli dziecka.* Warszawa 1929. 8⁰ str. 36.

62. Korczak Janusz. — *Momenty wychowawcze.* Warszawa 1924. 8⁰ str. 66. Wyd. II.

63. Leshaft. — *Charakter i temperament u dzieci.* Warszawa 1905. 8⁰ str. 63.

64. Moszczeńska Iza. — *Samodzielność i odpowiedzialność dziecka.* Warszawa 1929. 8⁰ str. 40. (Bibljoteka Wychowawcza „Dziecka i Matki".).

65. Mirski J. Dr. — *Rozwój i wychowanie płciowe* dziecka w świetle Freudyzmu.

66. Moszczeńska Iza. — *Dobre i złe wychowanie w przykładach.* Warszawa. 1904. 8⁰ str. 95.

67. Żychliński B. ks. — *Żywoty świętych dzieci.* Poznań. 1926. 8⁰ str. 147+1 nlb. Serja I. Poznań 1927. 8⁰ str. 144+2 nlb. Serja II.

D. *Dziecko a gry i zabawy.*

68. Marciszewska. Posadzowa S. — *Gry ruchowe dla małych dzieci.* Warszawa 1923. 8⁰ str. 59.

69. Queyrat Fryderyk. *Gry i zabawy dziecięce.* (Patrz pod B.)
70. Weryho Marja *Zabawy i zajęcia dziecięce.* Ilustr. wyd. III. Warszawa 1924. 8⁰ str. 308.

E. Dziecko a bajki i opowieści.

71. Chrzanowski Bernard. *Wychowawcze znaczenie opowiadanej bajki.* Poznań. 1916. str. 8. Nakładem „Przeglądu Oświatowego".
72. Gould F. J. *Pogadanki moralne dla dzieci.* Warszawa. Serja I. i Serja II.
73. Jaworskie M. i J. *Co i w jaki sposób opowiadać dzieciom młodszym i starszym.*
74. Szuman Stefan. *Wpływ bajki na psychikę dziecka.*

F. Dziecko a środowisko
(dom, szkoła, przedszkole, życie itd.).

75. Ałtajew A. *Dzieci rewolucji.* Przekład z rosyjskiego K. Robińskiej. Moskwa 1927. 8⁰ str. 16.
76. Boguszewska H. *Życie i dzieci.* Warszawa 1928. 8⁰ str. 88+2 nlb. (Polski Komitet Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem).
77. Ciembroniewicz J. *Jak wychowywać dzieci w szkole elementarnej.* Warszawa.
78. Dewey John Prof. fil. na Uniw. „Colombia" w New-Yorku. *Szkoła i dziecko,* ze wstępem Edwarda Claparède'a. Przełożyła H. Błeszyńska. Warszawa 1929. str. 165. Bibljoteka Dzieł Naukowych.
79. Green H. George. *Psychanaliza w szkole.* Z oryginału angielskiego przełożył Zygmunt Ziembiński. Warszawa.
80. H. G. *Komunizm a dziecko.* Płock — Warszawa 1928. 8⁰ str. 24.
81. Kopczyński Stanisław Dr. med. *Opieka higjeniczno-lekarska nad dzieckiem normalnem w szkole.* (Patrz pod A.)
82. Kopczyński Stanisław Dr. med. *Zdrowie dziatwy szkół powszechnych w Polsce.* — (Patrz pod A.)
83. Korczak Janusz. *Jak kochać dzieci. Cz. I. Dziecko w rodzinie.* Warszawa 1929. 8⁰ str. 168. Wyd. II.
84. Korczak Janusz. *Jak kochać dzieci. Cz. II. Internat, kolonje letnie.* Warszawa. 1920. 8⁰ str. 114.
85. Korczak Janusz. *Jak kochać dzieci. Cz. III. Dom sierot.* Warszawa. 1920. 8⁰ str. 68.
86. Kuncewicz Z. Dr. i Borowski Z. Dr. *Wartość biologiczna młodzieży szkolnej w dobie obecnej.* (Patrz pod A.)
87. Maryńska Ala. *W przedszkolu.* (Szkice psychologiczne). Warszawa 1929. 8⁰ str. 40.
88. Mikulski Antoni *Wychowanie duchowe w szkole powszechnej.*

G. Dziecko a narodowość.

89. Biegeleisen H. *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego.* Lwów. „Ateneum". 1927. 8⁰ str. 144+2 nlb.

90. Lewicka Anna. *Wśród dzieci i młodzieży różnych ludów* z 30 ilustracjami w tekście. Lwów 1927. 8⁰ str. 6 nlb. + 166.

91. Lilientalowa Regina. *Dziecko żydowskie.* Kraków 1927. 8⁰ str. 975 1 nlb. + 3 tabl. (Prace Komisji Etnograficznej Polskiej Akademji Umiejętności nr. 3).

H. Dziecko a wiek przełomowy.

92. Friedlaender Michał Dr. *Zmiany duchowe u młodzieży w wieku przełomowym.* Lwów 1929. 8⁰ str. 20.

93. Wachholz Leon Prof. Dr. *O zaburzeniach umysłowych u dzieci i młodzieży* — (Patrz pod B.).

I. Dziecko a przewinienia i przestępstwa.

94. Baumgarten Franciszka Dr. *Kłamstwo dzieci i młodzieży.* Warszawa 1927. 8⁰ str. 144. (Bibljoteka Dzieł Pedagogicznych r. III. nr. 12).

95. Dr. St. Batawia, J. Budkiewicz i Dr. M. Skrzywan-Żebrowska. *Badanie nad nieletnimi przestępcami.* (Monografje opracowane w Seminarjum prawa karnego U. W. pod kierunkiem prof. W. Makowskiego). Warszawa 1929. Nakładem księgarni F. Hoesicka. str. 154.

96. Komorowski A. *Nieletni przestępcy.* Warszawa 1929. str. 62. (Zagadnienia Opieki nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą w Polsce Nr. 3).

97. Komorowski A., Neymark E., Rosenblum Z. *O sądownictwie dla nieletnich w Polsce.* Warszawa. 1928. 8⁰ str. 58+2 nlb. (Komitet Polski Międzynarodowego Kongresu Opieki nad Dzieckiem).

98. Miklaszewski W. Dr. *Dziecko:* Najukochańsze — Pierworodne — Nieślubne — Obarczone — Występne. Warszawa. Książnica „Atlas".

99. Miklaszewski W. *Małoletni przestępcy.*

100. Mogilnicki Aleks. *Dziecko a przestępstwo.*

101. Ravizza Aessandrina. *Moi złodziejaszkowie.* Z włoskiego oryginału przełożyła Elesta. Warszawa 1929. 8⁰ str. 54+2 nlb. (Bibljoteka Wychowawcza Dziecka i Matki. Nr. 9).

K. Dziecko a praca.

102. Dawid J. Władysław. *Inteligencja, wola i zdolność do pracy.* (Patrz pod B).

103. Krahelska Halina. *Praca dzieci i młodocianych w Polsce.* Warszawa. 1928. 8⁰ str. 88.

104. Getzius A. H. *Pracownie dla dzieci.* Tłumaczyła M. Sulgustowska. 8⁰ str. X+118.

105. Weryho Marja. *Jak zająć dzieci w wieku przedszkolnym.* Ilustr. wyd. IV. Warszawa 1924. 8⁰ str. 308.

L. Dziecko a książki i bibljoteki.

106. Gutry Marja. *Rola i organizacja bibljotek dla dzieci i młodzieży.* Warszawa 1928. 16⁰ str. 24.

107. Króliński Kazimierz. *O książce dziecka.* Stanisławów 1927. 8⁰ str. 32.

M. Dziecko a rodzice i wychowawcy.

108. Dąbrowska M. *Matka przewodniczka duchowa dziecka.* Warszawa. 1928. 16⁰ str. 9+3 nlb. (Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem).

109. Godecki. *O wychowaniu dzieci i kształceniu siebie.*

110. Jętkiewiczowa Z. *O wpływie rodziców na przyrodzone wartości dzieci.* Warszawa. 1929. 8⁰ str. 24. (Bibljoteka Wychowawcza „Dziecka i Matki".)

111. Moszczeńska Iza. *Dla rodziców rady przy wychowaniu dzieci.* Warszawa 1903. 8⁰ str. 95.

N. Dziecko a jego prawa i przywileje.

112. b. a. *Deklaracja praw dziecka w twórczości dziecięcej.* Warszawa 1928. 16⁰ str. 171+3 nlb.

113. Key Ellen. *Stulecie dziecka.* (Patrz pod I.).

114. Korczak Janusz. *Prawo dziecka do szacunku.* Warszawa 1929. 8⁰ str. 43+1 mb.

Z życia organizacji.

Walny Zjazd Nauczycielstwa Związkowego w dniach 7 i 8 grudnia 1930 r. W 10 rocznicę istnienia Związku na terenie województwa poznańskiego odbędzie się w dniach 7 i 8 grudnia br. w Poznaniu Walny Zjazd naucz. związkowego Okręgu Poznańskiego. Pierwszy dzień poświęci się uroczystej akademji, drugi obradom delegatów Ognisk.

Komunikując o tem, wyraża Zarząd Okręgu nadzieję, że na Zjeździe tym nie zabraknie ani jednego Związkowca z naszego terenu.

Poznań. Dnia 12 października 1930 r. odbyła się w Poznaniu konferencja społeczno-oświatowa, zwołana przez Pozn. Komisję Oświatową Z. P. N. S. P., a mająca na celu omówienie planu pracy w bieżącym roku szkolnym. Wzięli w niej udział w charakterze gości: delegaci Kuratorjum O. S. P. w osobach pp. dr. Hasińskiego i Mierniczaka, insp. Grabowski, przedstawicielka Związku Młodzieży Wiejskiej p. Głowacka, z ramienia Związku Strzeleckiego kol. Marżyn, kol. Kopeć, redaktor Głosu Nauczycielskiego oraz 47 delegatów, reprezentujących Ogniska: Borek, Gostyń, Grodzisk, Inowrocław, Jarocin, Kcynię, Kępno, Kobylągórę, Kościan, Krotoszyn, Leszno, Odolanów, Ostrów, Pleszew, Poniec, Poznań, Śrem, Wągrówiec, Wolsztyn, Wrześnię.

Zebranie zagaił pięknem przemówieniem o pracy społeczno-oświatowej kol. Zych, prezes Okręgu Poznańskiego, poczem uchwalono wysłać telegramy do P. Prezydenta I. Mościckiego, Marszałka J. Piłsudskiego i ks. biskupa Bandurskiego.

Następnie p. J. Poczętowska z Warszawy wygłosiła referat o świetlicach i ich znaczeniu w pracy oświatowej. W interesującem przemówieniu wykazała Prelegentka, że młodzież, opuszczającą szkołę należy otoczyć troskliwą opieką, a da się to uczynić tylko wtedy, gdy pozyska się jej zaufanie. Formą, dającą możność takiej pracy, są świetlice. Forma ta, przyjęta i rozpowszechniona w Anglji i Niemczech, zaczyna się krzewić i u nas.

Rozróżnia się dwa typy świetlic i to:

1. dla młodzieży szkolnej, jako uzupełnienie opieki poza godzinami szkolnemi,
2. dla młodzieży robotniczej i wiejskiej,
3. jako podtyp: świetlice dla młodzieży uczęszczającej na kursy dokształcające i uniwersyteckie.

Świetlice są instytucją wychowującą młodzież. Celem rozwoju umysłowego młodzieży tworzą się na terenie świetlicy koła samokształceniowe. Kierownik świetlicy występuje w roli starszego kolegi względnie doradcy.

Świetlice nie mają określonego programu tak jak szkoła, gdyż świetlica ma dać młodzieży radość, swobodę i wypoczynek.. W pierwszym zatem rzędzie musi się zacząć zajęcia świetlicowe od gier i zabaw towarzyskich, później, gdy nastąpi przesyt tworzy się koła. Ulubionemi zajęciami młodzieży są: sport i teatr.

Na terenie świetlic ma się do czynienia z młodzieżą żeńską i męską. Prelegentka opowiada się za tworzeniem świetlic koedukacyjnych, a tylko pewne zajęcia np. roboty kobiece należy prowadzić oddzielnie. — Jednym z ważnych czynników w pracy świetlicowej jest dobra bibljoteka.

W dyskusji, w której zabierali głos: pp. dr. Hasiński, inspektor Grabowski, kol. Ulatowski z Wągrówca, Paczyński z Borku, Holejko z Fabianowa, Marżyn i Grabowski ze Swarzędza omawiano trudności jakie spotyka się przy prowadzeniu świetlic, sprawę lokalu i urządzenia świetlicy, doboru młodzieży. Następnym punktem konferencji był referat kol. Mencla, pt.: „Rola nauczyciela na wsi poza szkołą."

Po wygłoszeniu referatu kol. Kopeć omówił współpracę nauczycielstwa związkowego z organizacjami oświatowemi. Przy wyborze organizacyj, którym ofiarowujemy naszą współpracę należy zwracać uwagę na ich ideologję i ich stosunek do Związku. Do organizacyj, z któremi współpraca jest możliwa, zalicza kol. Kopeć: Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej z organem „Siew", Związek Młodzieży Ludowej, Związek Strzelecki, Związek Obyw. Pracy Kobiet, Polski Biały Krzyż, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych i Kółka Rolnicze, przyczem przypomina o istnieniu kursu przeszkolenia rolniczego dla nauczycielstwa w Brodach. W końcu wzywa nauczycielstwo do żywego udziału w ruchu regjonalnym.

W związku z wygłoszonemi referatami uchwalono rezolucję:

1. Zebrani na konferencji oświatowej członkowie Z. P. N. S. P., wysłuchawszy referatów p. Poczętowskiej i p. Mencla uznają jako jedną z najważniejszych potrzeb w dziedzinie społeczno-wychowawczej wzmożoną, systematyczną opiekę nad młodzieżą i postanawiają skierować swą gotowość do pracy kulturalno-oświatowej przedewszystkiem w tym kierunku. W tym celu, Okręg Poznański Z. P. N. S. P. wzywa swych członków do jakżywszej współpracy z ideowo najbliższemi organizacjami młodzieży, podkreślając w szczególności jako jedną z form szczególnie wskazanych organizowanie świetlic, jako ognisk współżycia towarzyskiego i współpracy młodzieży, służących wychowaniu społecznemu i obywatelskiemu szerokich mas ludu polskiego..

2. Zjazd wzywa również członków Z. P. N. S. P. do współpracy z towarzystwami dorosłych, stojącemi na stanowisku państwowo-twórczem.

W wolnych głosach kol. Cichy z Ostrowa proponuje stworzenie w Naszym Głosie działu oświaty pozaszkolnej. Kol. Zych prosi o notowanie i nadsyłanie sprawozdań z pracy członków na niwie oświatowej celem otwarcia w N. Głosie działu informacyjnego.

Na tem konferencję zakończono.

Ostrów. W dniu 5-ym października br. odbył się w Ostrowie Zjazd dwóch Oddziałów Powiatowych: ostrowskiego i odolanowskiego. Na Zjazd stawili się licznie członkowie Związku, dokumentując obecnością swoją zainteresowanie i zrozumienie dla zagadnień poruszanych na Zjeździe. Z gości przybyli: inspektor szkolny p. Jaślar, starosta powiatowy, kol. Kopeć Michał, jako delegat Zarządu Głównego w Warszawie i kol. Zych, prezes okręgu poznańskiego.

W wymownych i rzeczowych słowach prezes Oddziału Powiatowego w Ostrowie, kol. Sztefek podkreślił wagę spraw, które załatwione być mają przez zebranych, poczem udzielił głosu kol. Kopeciowi dla wygłoszenia referatu na temat: „Dwudziestopięciolecie walki o szkołę polską“.

Referent zobrazował bohaterstwo dzieci wielkopolskich, które samorzutnie podjęły opór przeciw renegatom nauczycielom i pruskim hakatystom usiłujących wydrzeć dziecku polskiemu największy skarb: pacierz w języku ojczystym. Następnie przedstawił dzieje walki o szkołę polską w Królestwie, gdzie wielu wybitnych dzisiaj członków Związku zasłużyło się pierwszorzędnie w tej szlachetnej akcji.

Kol. Zych mówił na temat ataków na nauczycielstwo związkowe, będących następstwem odezwy Episkopatu polskiego przeciw Związkowi. Mówca przedstawił wszechstronnie wspaniałą działalność Związku, wykazując, że Związek nie prowadził , nie prowadzi i prowadzić nie będzie walki z religją, przeciwnie, że urzeczywistnianie przez Związek w twórczej pracy ideałów prawdziwego chrześcijaństwa stanowi urodzajny grunt dla prawdziwej, czynnej religijności. Po referacie Zjazd uchwalił jednogłośnie znaną rezolucję, ustaloną przez Zarząd Okręgu na posiedzeniu we wrześniu.

W dalszym ciągu inspektor szkolny p. Jaślar zabrał głos i oświadczył, że w swym rejonie nie zna ani jednego wypadku podważania zasad wiary przez nauczycielstwo związkowe, natomiast stwierdza, że to nauczycielstwo w swej wybitnej pracy wychowawczej realizuje postulaty wzniosłej nauki Chrystusowej.

Omówienie spraw aktualnych i powzięcie szeregu ważnych decyzyj w tych sprawach zakończyły Zjazd. Nauczycielstwo podniesione na duchu rozeszło się z silną wolą trwania przy Związku i kontynuowania pracy w myśl szczytnych ideałów naszej organizacji.

Odezwa do naucz. Z. P. N. S. P.

Wywalczona genjuszem Naczelnego Wodza, Marszałka Piłsudskiego i bohaterską krwiąNarodu Niepodległość Ojczyzny — od zarania wolności miotana jest wewnętrznem rozprężeniem, przypominającem najgorsze przykłady anarchji przedrozbiorowej.

Źródłem zła to rozwielmożnione partyjnictwo, wyrosłe na niedomaganiach konstytucyjnych, streszczających się w braku silnej władzy, któraby zapewniła ład i spokój wewnętrzny dla codziennej pracy obywateli. Konstytucja marcowa, tworzona z myślą odsunięcia od spraw Państwa jednego z największych Polaków doby współczesnej, rzuciła młodą nawę Rzeczypospolitej na rozkołysane fale nieprawości, prywaty i szacherek politycznych. Z zatrutej atmosfery niesumiennej agitacji wychyla się często ponure widmo zbrodni, kierowane ku najwyższym przedstawicielom Majestatu Rzeczypospolitej.

Marszałek Piłsudski, który czynem majowym poraz drugi uratował Polskę od zagłady, grożącej jej z powodu wewnętrznego nierządu, obecnie, chcąc zapewnić Państwu raz na zawsze pomyślny rozwój, przez rozpisanie wyborów gotuje się do ostatecznej rozprawy z anarchją. Sam staje na czele listy państwowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (Nr. 1) i w dziesiątą rocznicę świetnego zwycięstwa nad Wisłą mobilizuje drugą armję z kochających Ojczyznę serc i mądrości obywatelskiej, które rzucone na szalę w dniu wyborów rozstrzygną na długo o losach kraju.

My, nauczyciele związkowi, staliśmy zawsze wiernie i twardo przy szarym Wodzu. Staliśmy przy Nim, bośmy ze stanowiska naszej cichej, codziennej pracy dostrzegli w Nim urzeczywistnienie najwyższych właściwości rasowych ducha polskiego, dzięki którym stał się Nieśmiertelnym Zwycięzcą, Twórcą Niepodległości, Wielkim Mężem Stanu i Genjalnym Nauczycielem Narodu. Sercem ku Niemu nachyleni ofiarowaliśmy Mu skromną, ale najwyższą naszą godność, — godność Honorowego Członka Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Na jego wołanie stajemy karnie przy Nim do pracy wyborczej. Obowiązkiem naszym jest iść w obałamucone szeregi ludu, prostować fałsze, ukazywać prawdę, odpierać zarzuty, organizować państwową wolę i budzić sumienie obywatelskie.

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Od tej pracy nikt z Was uchylić się nie może. Pomnijcie, że to praca dla Państwa, że od obecnego zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego zależy przyszłość Polski. Sejm ten bowiem uchwalić ma Konstytucję, na której oprze się rozwój naszego Państwa.

Zwyczajem jest, że wyborcy w czasie wyborów przedstawiają kandydatom, na których głosują, swoje postulaty, żądania i życzenia. *Naszym najwyższym postulatem wyborczym jest postulat programowy Marszałka Piłsudskiego: Szczęśliwa, mocarstwowa Polska, oparta na silnej władzy*, określonej w zreformowanej Konstytucji. Urzeczywistnienie tego najwyższego celu rozwiąże wszystkie nasze postulaty szkolne i zawodowe wraz z żywotnemi interesami wszystkich warstw i całego Narodu.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Niech żyje Prezydent Mościcki!

Niech żyje Wódz Narodu i Członek Honorowy Związku, Marszałek Józef Piłsudski!

KOMITET WYBORCZY NAUCZYCIELSTWA ZWIĄZKOWEGO:
Grabowski Kazimierz, Groele Edward, Gumułkówna Irena, Jasiewiczówna Zofja, Kopeć Karol, Krawczyk Ignacy, Łącki Jan, Marcinkowski Józef, Nowak Józef, Sumara Stanisław, Świebocki Franciszek, Wojnarowski Józef, Zych Franciszek.

NOWE OGNISKA.

Wbrew przewidywaniom wrogów Z. P. N. S. P., jakgdyby w odpowiedzi na ostatnie ataki, powstały w październiku 3 nowe Ogniska, mianowicie:

w Skalmierzycach Nowych,

w Powidzu i Pobiedziskach!

Nowym Ogniskom życzymy pomyślnego rozwoju.

KOMUNIKAT.

Związek Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski, powołując się na Okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu Nr. I. 38087/30 z dnia 27 września 1930 roku zaprasza wszystkich pp. nauczycieli województwa poznańskiego do współpracy i tworzenia nowych Oddziałów Związku Drużyn Ludowych.

Związek Drużyn Ludowych utworzył stałą Sekcję Oświaty Pozaszkolnej, której kierownictwo objął urlopowany w tym celu nauczyciel — związkowiec p. Misiewicz Tadeusz.

Informacji i wskazówek udzielamy drogą piśmienną, względnie po porozumieniu się wysyłamy naszego delegata.

Adres Zarządu Wojewódzkiego, Poznań, Kramarska 19/20, godziny urzędowania codziennie 9—13 i od 15—18.

Zwracamy uwagę Kolegom (żankom) na bibljografje Dr. Frycza. Jest to jedyne i pierwsze w Polsce zestawienie dzieł o dziecku w j. polskim.

Adres Redakcji i Administracji od września brzmi: Poznań Piekary 17.

Wszelką korespondenję należy obecnie kierować do nowowynajętego lokalu Okręgu Poznańskiego — Piekary 17 (Pasaż Kina „Metropolis").

GŁOSZENIA: 1/1 str. 120 zł. 1/2 str. 60 zł. 1/4 str. 30 zł 1 mm. 0,80 zł

Redakcja i Administracja Poznań, Piekary 17 P.K.O. 208-262

Prenumerata z przesyłką: rocznie 5 zł półrocz. 3 zł. Numer pojed. 50 gr

Redaktor odpowiedzialny: JANICKI TADEUSZ
Wydawca: Zarządu Okręgu Z. P. N. S. P. w Poznaniu.

Czcionkami Drukarni Handlowej Sp. z o. o. — Poznań, Piekary 20-21.